

1413132

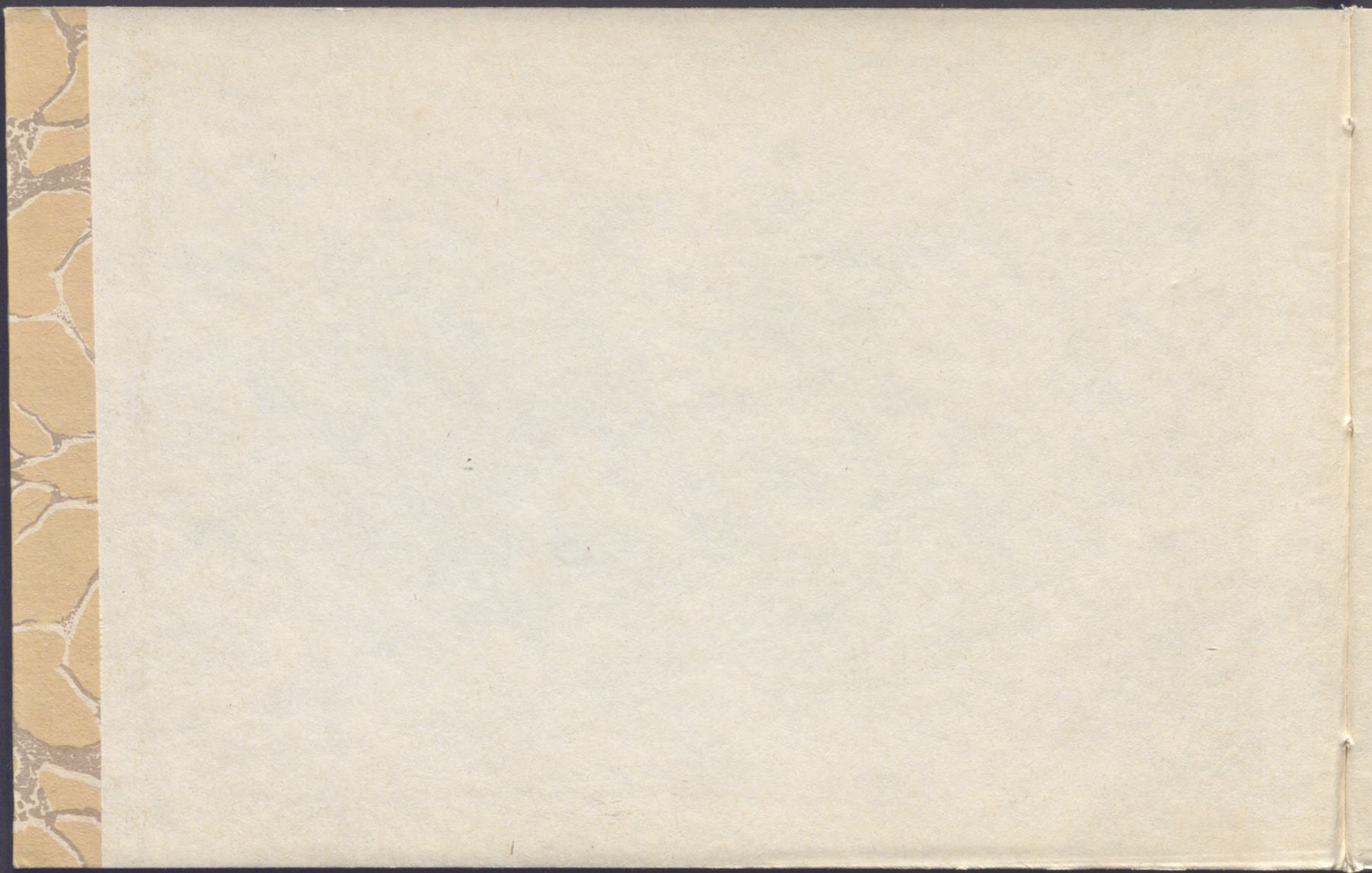
BN

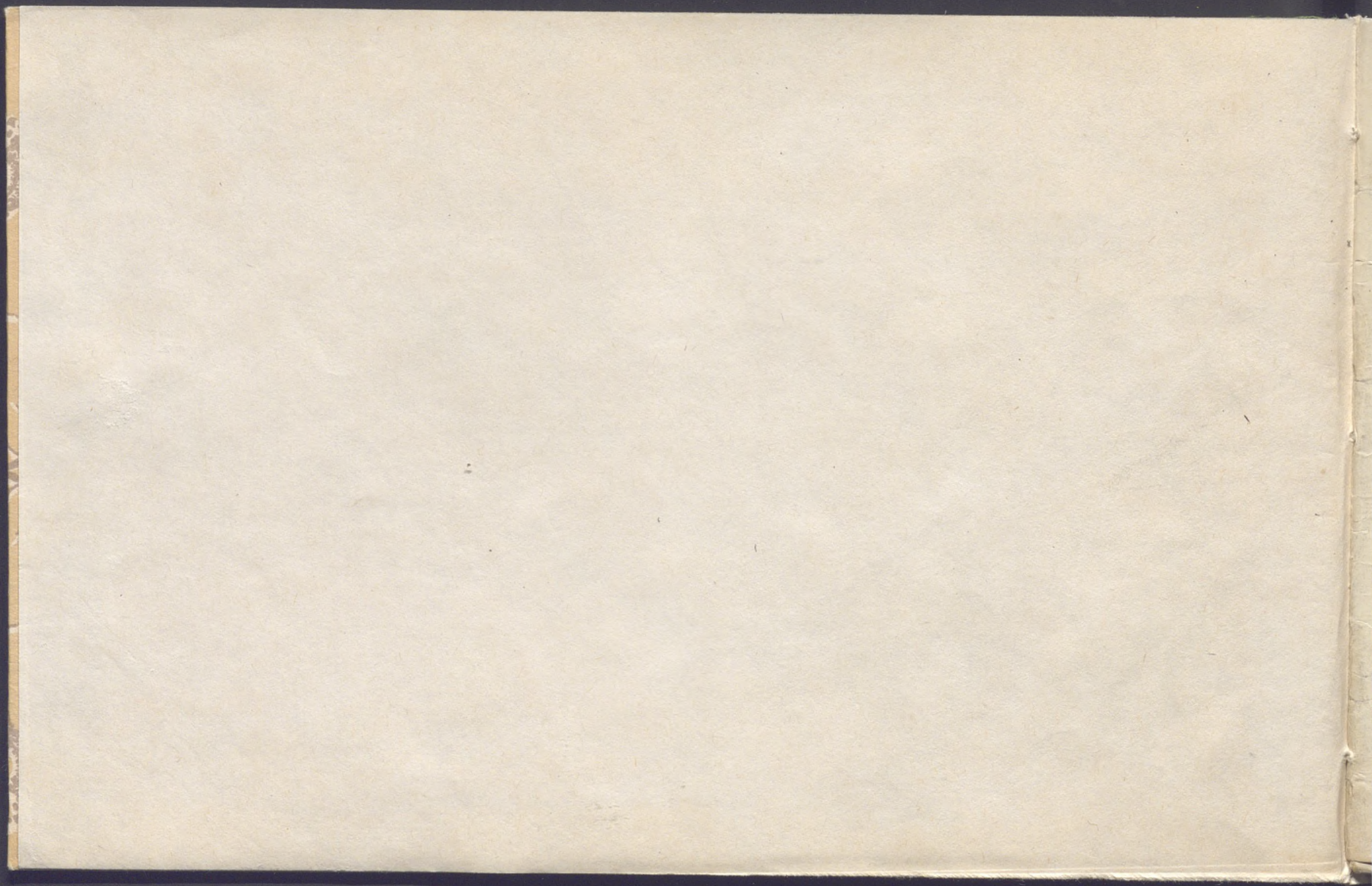
BN

BN

BN

B





Historja założenia i rozwoju Cukrowni w Chodorowie pod Lwowem.

Z wiosną 1912 roku, właściciel klucza Chodorowskiego Kazimierz baron de Vaux zainicjonował założenie cukrowni w Chodorowie, co też następnie wspólnie z Polskim Bankiem Przemysłowym we Lwowie, wykonane zostało.

W maju 1912 roku, Dyrektorem Towarzystwa mianowany został Inżynier Stanisław Kremer.

W ciągu miesiąca maja i czerwca 1912 roku, wygotowane zostały projekta fabryki, a mianowicie cukrowni na dzienny przerób 8000 q buraków, suszarni wytłoków na dzienny przerób 350 q suszonych wytłoków i rafinerji cukru, na dzienny przerób 1250 q rafinady.

Z początkiem lipca 1912 roku, na podstawie wniesionych ofert, oddano budowę wszystkich budynków architektowi Maciejowi Blesze w Pradze, który dawał wszelkie



Ś. p. Kazimierz baron de Vaux
urodzony w r. 1868 w Rozdole. Był właściciel klucza Chodorowskiego,
założyciel Towarzystwa Akcyjnego „Chodorów”, długoletni Prezes Rady
Zawiadowczej. Zmarł w Zoppotach 5. sierpnia 1923 r.

11.4.13.132 3



st. 2.

11.4.13.132



gwarancje; że szybko i racjonalnie przeprowadzi budowę, gdyż wybudował już kilkanaście fabryk cukru w Rumunii, Bułgarii i we Włoszech; dostawę urządzeń maszynowych oddano największej fabryce maszyn dawnej Monarchii Austro-Węgierskiej, a mianowicie Zakładom Skody w Pilźnie w Czechach, zaś wykonanie toru przemysłowego przedsiębiorcy Franciszkowi Merstalingierowi.

W dniu 23 listopada 1912 roku odbyło się Konstytuujące Walne Zgromadzenie, na którem w myśl § 16 statutu Towarzystwa, powołali założyciele do Rady Zawiadowczej, Franciszka hr. Zamoyskiego, Dyrektorów dra Marcina Szarskiego i Stanisława Karłowskiego, Henryka hr. Kornarskiego, Inżyniera Bronisława Albinowskiego, Adwokata dra Neumana (jako zastępcę Kazimierza barona de Vaux) i Zygm. Lewakowskiego. Na posiedzeniu zaś Rady Zawiadowczej, które odbyło się w tym samym dniu, ukonstytuowała się Rada Zawiadowcza, wybierając na prezesa Franciszka hr. Zamoyskiego, zaś na wiceprezesa Dyrektora dra Marcina Szarskiego.

Wszystkie budynki fabryczne w dniu 1. grudnia 1912 roku były pod dachem, tak, iż w tym czasie można było

Dr. Leon baron de Vaux.

Były Posel i Upelnomocniony Minister.
Prezes Rady Zawiadowczej Tow. Akc. „Chodorów“.

rozpocząć montaż, który ukończono w pierwszych dniach września 1913 roku. Generalna próba maszyn, która odbyła się w dniu 15 września 1913 roku, wykazała nienaganne funkcjonowanie całego urządzenia.

Kontraktowanie buraków dało również pomyślny wynik, uzyskano bowiem 5009 morgów pod buraki.

Pierwsza kampanja odbyła się między 10 października a 4 grudnia 1913 roku i wykazała, że urządzenia techniczne cukrowni odpowiadają w zupełności swojemu zadaniu i funkcjonowały bez zarzutu. Ruch zarówno surowni jak i rafinerji odbył się bez najmniejszej przerwy, zaś wyprodukowany towar był pierwszorzędnej jakości. Objaw ten był nie tylko wynikiem dobrego technicznego kierownictwa, ale stwierdził, że zakład ten zaliczyć można do najlepiej i najracjonalniej urządzonych cukrowni na kontynencie. Nie można pominąć przykrego faktu, że od chwili założenia Towarzystwa Chodorowskiego, a więc przez cały czas okresu budowy i pierwszej kampanji narażony był Chodorów na ciągłe przykrości i trudności ze strony Towarzystwa »Przeworsk«, które nie chciało dopuścić do budowy drugiej cukrowni w dawnej Galicji,

Dr. Marcin Szarski.
Senator. Prezes Dyrekcji Polskiego Banku Przemysłowego.
Wiceprezes Rady Zawiadowczej Tow. Akc. „Chodorów“.





mimo, że na tym terenie z powodu odpowiedniej gleby, mogło ich było powstać kilkanaście lub kilkadziesiąt.

A kiedy mimo przeróżnych szykan fabryka Chodorowska wybudowaną i w ruch puszczoną została, zarząd Przeworska wpływał na austriacki kartel w Wiedniu (którego zarząd składał się z samych Niemców), aby Chodorowowi dano jak najgorsze warunki przy przystąpieniu.

Działalność tą Zarządu Przeworska upamiętnić trzeba, gdyż Przeworsk wygrał walkę z kartelem, li tylko dzięki pomocy całego społeczeństwa, zmobilizowanego do tej walki przez Przeworsk w imię rozwoju przemysłu rodzimego, a następnie Przeworsk w tym samym kartelu zwalczał powstającą nową cukrownię sposobami nie przynoszącymi chwały nikomu, a tem więcej Przeworskowi, którego Prezes Rady Nadzorczej uważany był za twórcę przemysłu cukrowniczego w dawnej Galicji.

Na drugą kampanję zakontraktowano 6080 morgów pod buraki. Stan plantacji w ciągu lata 1914 rokował duży sprzęt, a buraki posiadały wysoką zawartość cukru, kampanja ta nie przyszła jednak do skutku z powodu wybuchu wojny w dniu 1-go sierpnia 1914.

Inż. Bronisław Albinowski,
Właściciel ziemski,
Wiceprezes Rady Zawiadowczej Tow. Akc. „Chodorów“.



Od tego dnia rozpoczyna się ciężka era dla Cukrowni, która trwała przez pełnych 6 lat, podczas których Cukrownia narażana była ustawicznie na niszczące skutki wojny, gdyż przez cały ten długi okres czasu znajdowała się w bliskości lub na samej linii bojowej, względnie pod różnymi inwazjami jak również zajmowana była na kwatery dla wojsk.

Austryackie władze wojskowe i polityczne od samego początku wojny, zupełnie fałszywie informowały ludność o sytuacji i czyniły to, albo z umysłu, albo też nie zdawały sobie sprawy z położenia, skutkiem czego, państwo nie znając faktycznego stanu rzeczy, ponosiło zupełnie niepotrzebnie kolosalne straty i narażone było na wielkie udręczenia.

W nocy z 31-go sierpnia na 1. wrzesień 1914, a więc w miesiąc po wybuchu wojny, nagle i zupełnie niespodziewanie, nastąpiła przymusowa ewakuacja całego personelu cukrowni, a w parę godzin potem inwazja rosyjska.

Chodorów znajdował się pod tą inwazją do 26. czerwca 1915 roku, a zatem z górą 10 miesięcy.

W tym czasie obrabowane zostały doszczętnie mieszkania całego personelu (z których nikt, nic nie był w stanie

Inżynier Stanisław Kremer.



Prof. Bronisław Janowski.
Profesor Uniwersytetu.



Dr. Wilhelm Krzysztoń.
Dyrektor Polskiego Banku
Przemysłowego.

zabrać) i wszystkie zapasy w magazynach fabrycznych; spalono budynek administracyjny wraz z aktami i dokumentami, maszyny i urządzenia mechaniczne zdemontowano i do Rosji wywieziono, a wreszcie wysadzony został w powietrze komin fabryczny 65 metr. wysoki, którego gruzy zniszczyły dachy na budynkach fabrycznych.

Szkody, jakie wynikły dla Towarzystwa z tego czasu, zostały komisyjnie w dniu 10. stycznia 1916 roku stwier-

dzone i według cen przedwojennych na Kor. 2,566.192 ustalone.

Towarzystwo znalazło się wówczas w bardzo krytycznem położeniu, gdyż mając nie wyrównane jeszcze rachunki za budowę, oraz przeszło 2 miliony koron długu w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie, poniosło szkodę przewyższającą połowę kapitału akcyjnego, a potrzebowało natychmiast znacznej gotówki, aby pokryć budynki dachami dla ratowania pozostałych urządzeń



Antoni Hr. Lanckoroński.
Właściciel ziemski.



Elżbieta Księżna Lubomirska.
Właścicielka ziemska.

mechanicznych, które uległyby były w ciągu jednej zimy zupełnemu zniszczeniu. Jeżeli się zważy jeszcze, że Chodorów znajdował się wówczas bardzo blisko linii bojowej, zrozumie się, jak trudno było uzyskać potrzebną gotówkę na tą budowę, więc i stwierdzić trzeba, że przedsiębiorstwo uratowane zostało od zagłady, li tylko dzięki kredytowi otrzymanemu wtedy od Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, oraz, że odbudowa tylko dlatego stosunkowo bardzo niewiele kosztowała, że już wtedy rozpoczęta została.



Dr. Stanisław Hr. Mycielski.
Właściciel ziemski.



Alfred Hr. Potocki.
Ordynat na Łańcucie.



Irż. Franciszek Hr. Zamoyski.
Właściciel ziemski.



Dr. Zdzisław Słuszkiewicz.
Dyrektor Polskiego Banku
Przemysłowego.

Mimo trudności spowodowanych tem, że Chodorów znajdował się w ściślejszym okręgu wojennym, zostały budynki do 15 grudnia 1915 roku pokryte dachami na nowych, w tym celu sprowadzonych konstrukcjach żelaznych, poczem przystąpiono do oczyszczania urządzeń mechanicznych od rumowiska i rdzy, oraz do odbudowy komina.

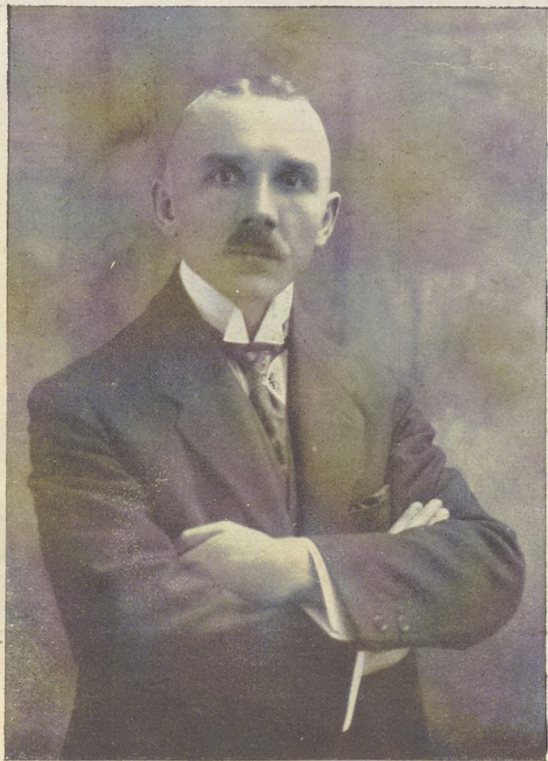
Prace te jednak przerwane zostały również nagle i niespodziewanie w dniu 1-go lipca 1916 roku, w którym



Inż. Adam Piotrowski.
Techniczny Dyrektor.



Zygmunt Piszczkowski.
Dyrektor Dóbr.



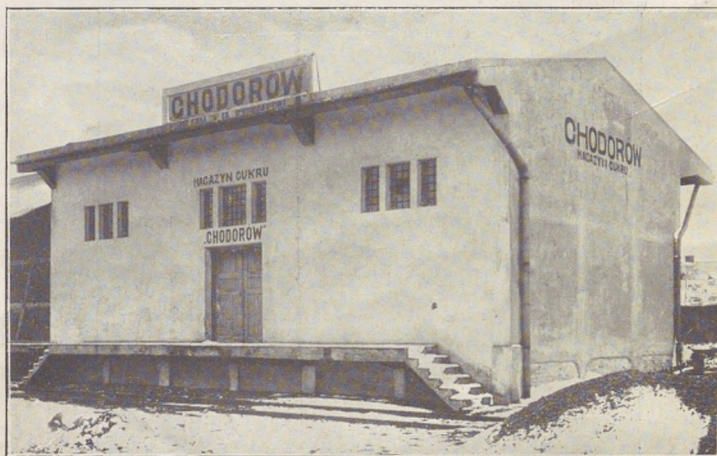
Władysław Rozpłochowski.
Dysponent.



Władysław Piasecki.
Naczelnik Biura Jeneralnej Dyrekcji we Lwowie.

to dniu władze wojskowe zajęły całą fabrykę na kwatery dla armii, ówczesnego następcy tronu arcyksięcia Karola i dla armii niemieckiej Makenzena, co mimo ciągłych starań Zarządu Cukrowni trwało do 1-go października

wspomnieć wystarczy, że sprowadzone z trudnością centryczne cegły do budowy komina z kilku miejscowości dawnej Monarchji Austro-Węgierskiej użyte zostały na naprawę okolicznych dróg. Cukrownia zwolniona została



Magazyn cukru na dworcu kolejowym we Lwowie.

1917 roku, a zatem z górą 15 miesięcy.

W czasie tym, nikt z ramienia fabryki nie miał do niej wstępu; w jaki zaś sposób wojska zakwaterowane grabiły, niszczyły i marnowały majątek Towarzystwa,

od tego kwaterunku, a właściwie rabunku, na skutek uzyskanej audjencji przez Zarząd Cukrowni u ówczesnego Cesarza Karola.

Szkody, jakie w tym okresie czasu poniosło Towa-

rzystwo, były również bardzo wielkie, gdyż według cen przedwojennych na Komisji w dniu 14. marca 1918 ustalone zostały na kwotę Koron 1,944.978.

Natychmiast po odbyciu tej Komisji, przystąpił Zarząd Cukrowni do przerwanej odbudowy, już jednak w dniu 1. listopada 1918 roku, w którym ukończono zaledwie budowę komina i miał się rozpocząć montaż kotłowni, także zupełnie niespodziewanie i nagle znalazła się Cukrownia pod inwazją ukraińską, a ta z małą przerwą trwała do końca września 1919, a więc 11 miesięcy.

Podczas inwazji ukraińskiej poniosło przedsiębiorstwo także duże szkody, gdyż zbombardowany został w zupełności piętrowy budynek mieszkalny urzędników, w którego piwnicach chronił się personal Cukrowni.

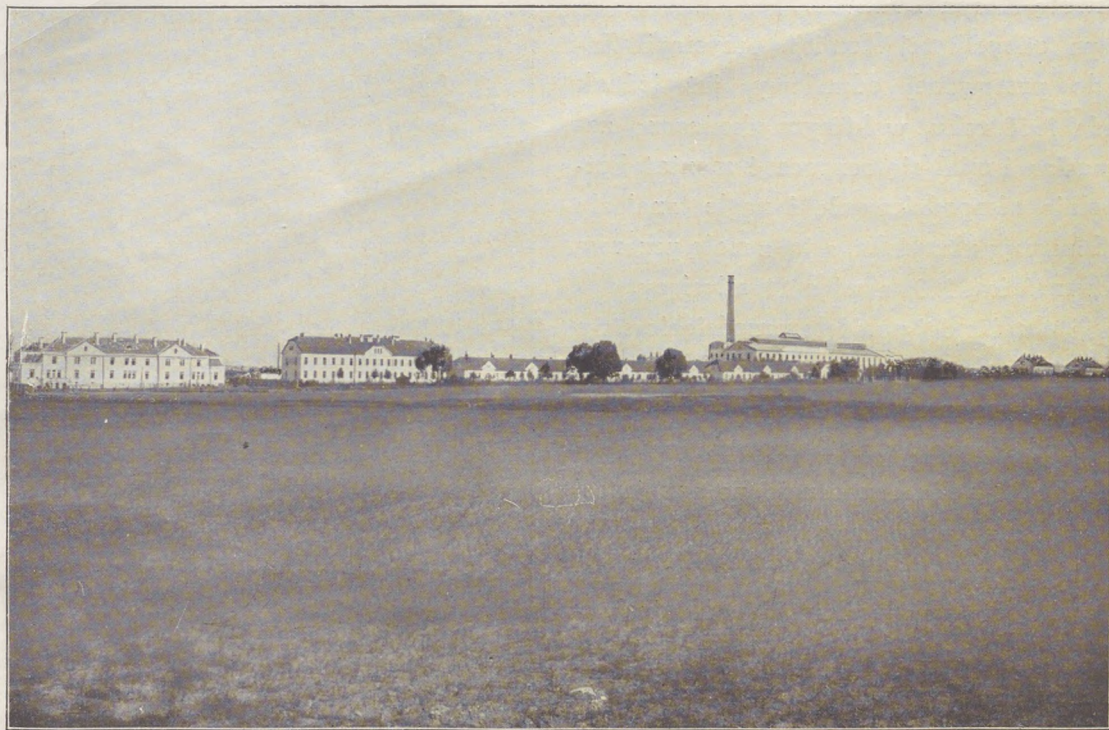
W październiku 1919 roku rozpoczęto po raz trzeci przerwana odbudowę i montaż Cukrowni, a równocześnie kontraktowano plantacje pod buraki cukrowe na kampanję, która miała się odbyć w jesieni 1920. Kontraktowanie buraków napotykało na trudności ze względu na doszczętnie zniszczone okoliczne majątki przez Ukraińców, zdołano jednak i tak uzyskać na tą pierwszą — po

Gmach Jeneralnej Dyrekcji Cukrowni Chodorowskiej
we Lwowie przy ul. Zimorowicza 19. tel. Nr. 570.



sześćioletniej przerwie — kampanję 1100 morgów pod buraki.

końca lipca 1920 roku i nikt nie przypuszczał, że Chodorów popadnie jeszcze pod inwazję bolszewicką.



Widok całej osady fabrycznej zdjęty z toru kolejowego, Lwów-Stanisławów.

Odbudowa Cukrowni, a także i okolicznych gospodarstw rolnych, postępowała w szybkim tempie aż do

W pierwszych dniach sierpnia 1920 roku, wskutek przerwania frontu pod Przemyślanami, Chodorów wraz

z okolicznymi powiatami zajęty został przez bolszewików i dopiero w pierwszych dniach października 1920 roku, po

Normalnie z końcem września rozpoczyna się kopanie i przerób buraków, tymczasem wskutek tej inwazji sy-



Widok Cukrowni Chodorowskiej zdjęty z folwarku Zagóreczko (Własność Cukrowni).

kilkudniowych bitwach, stoczonych pod Chodorowem, ustąpili bolszewicy, ścigani przez nasze wojska.

tuacja w połowie października 1920 roku była następująca: Fabryka nie gotowa do ruchu, z zawilgoconymi sta-

torami od elektromotorów przy obu centryfugalnych pompach wodnych (których naprawa, t. j. przewinięcie izolacji

można nabyć); zdekompletowany personal urzędników, rzemieślników i dozorców; częściowo zniszczone plan-



Wjazd do Fabryki z budynkiem administracyjnym.

wymaga kilku miesięcy czasu), brak wodowskazów i wzier-
ników przy kotłach i aparatach (których w kraju nie

tacje buraków cukrowych (na których jednak pozostało
jeszcze kilkadziesiąt tysięcy cetnarów buraków); okoliczne

gospodarstwa rolne obrabowane doszczętnie z całego, zaledwie przed paru miesiącami zakupionego inwentarza

W tych warunkach trzeba było bez zwłoki powziąć decyzję, czy wobec tych trudności i spóźnionej pory na-



Dziedziniec przed budynkiem administracyjnym zdjęty z budynku administracyjnego.

żywego i martwego, bez możliwości zatem rozpoczęcia ko-
pania i zwózki buraków.

leży zrezygnować z tej kampanji, czy też starać się prze-
zwyciężyć przeszkody, aby przerobić pozostałe w polu buraki.

Wybrano to drugie. Z tą samą chwilą rozpoczęła się wyężająca praca całego personalu Cukrowni i okolicz-

nowa; w dniu 20. października 1920 roku nastały silne, bo kilkunastustopniowe mrozy, które trwały przez 9 dni,



Część frontu Cukrowni, zdjęty z przed willi Dyrektora.

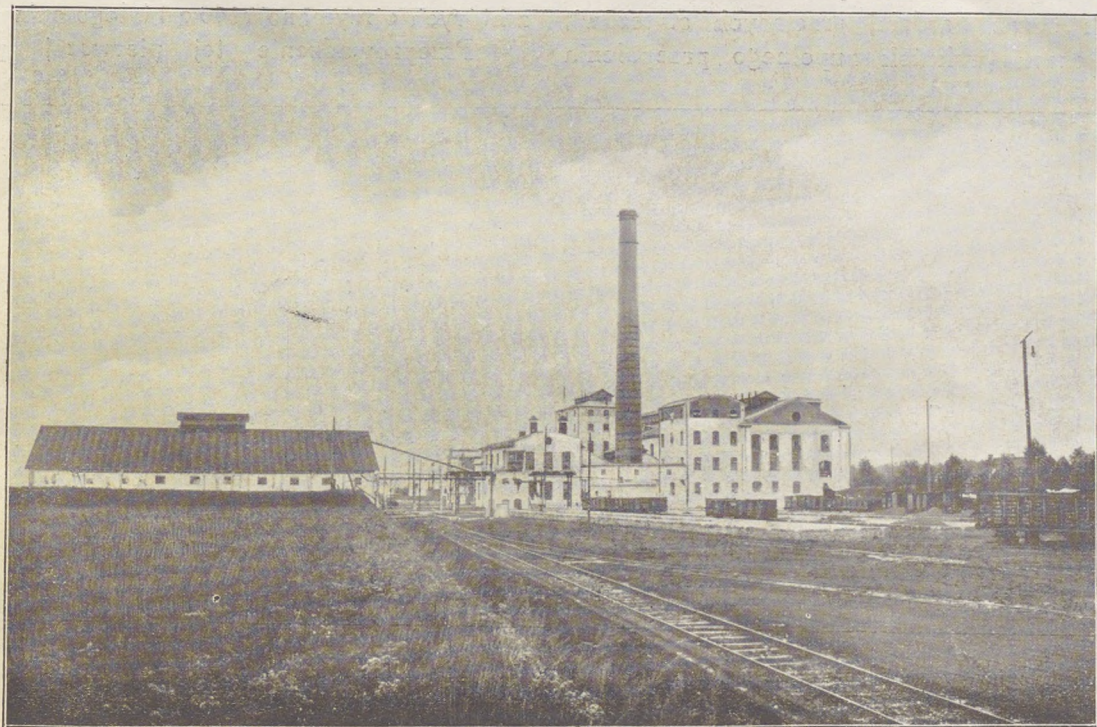
nych właścicieli ziemskich.

Do istniejących już trudności doszła jednak jeszcze

a po nich nastąpiła odwilż, co spowodowało szybkie gnienie buraków. Groziło zatem, że o ile natychmiast nie

rozpocznie się przerobu, buraki zgniją zupełnie i poniesie Towarzystwo wielkie straty.

ilości nie było naturalnie mowy, chodziło o otrzymanie przynajmniej takiej ilości, aby możliwy był, chociaż ogra-



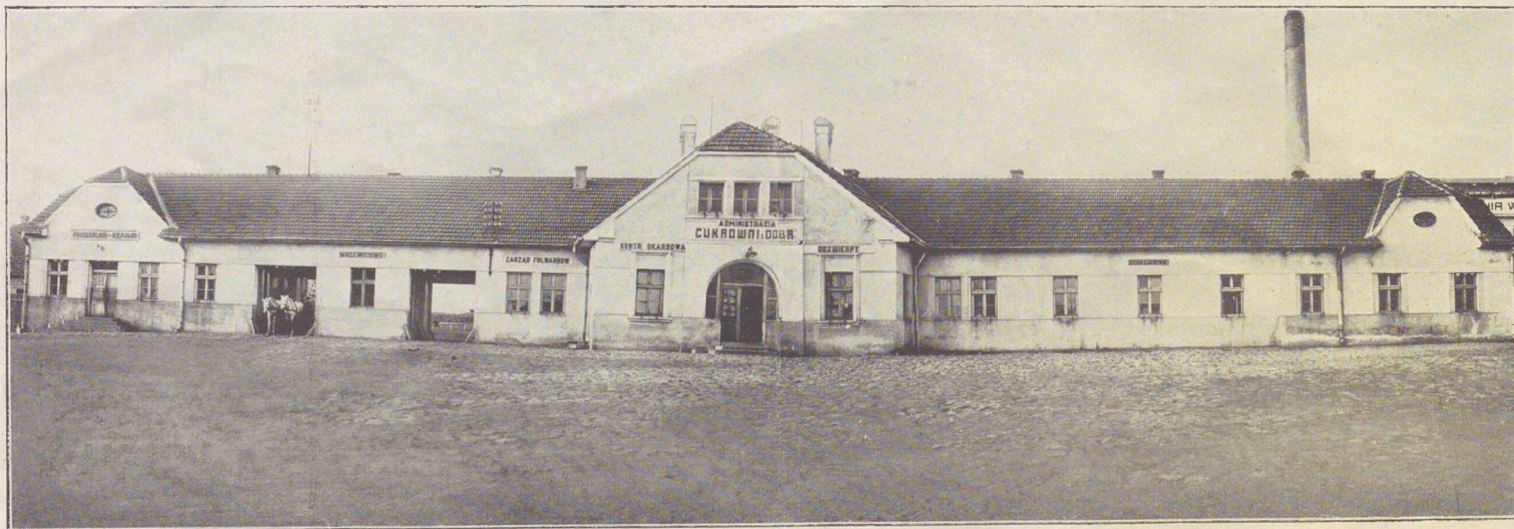
Widok Fabryki z boku zdjęty z podwórza fabrycznego.

Cukrownia na normalny przerób potrzebuje dużej ilości wody, bo około 16.000 m^3 na dobę, o uzyskaniu tej ilości nie było naturalnie mowy, chodziło o otrzymanie przynajmniej takiej ilości, aby możliwy był, chociaż ogra-

pomp, chłodząc statory ich lodem i wentylatorami ze świadomością, że bieg ich stawał się z każdą chwilą wątpliwszy (wskutek coraz bardziej grzejących statorów), oraz że każdego czasu (wskutek zupełnego przepalenia

tecznym i niewyrobnym. W dniu 5. grudnia 1920 roku ukończono kampanję, przerobiwszy 65.000 q buraków, z których otrzymano 7140 q białego cukru i 2958 q melasy.

Przeprowadzenie tej pierwszej po sześcioletniej



Budynek administracyjny, w pośrodku wejście do Cukrowni, napravo Portjerna i Biura Cukrowni, na lewo Kontrola Skarbowa, Zarząd folwarków, Wagi wozowe i Poczekalnia dla robotników.

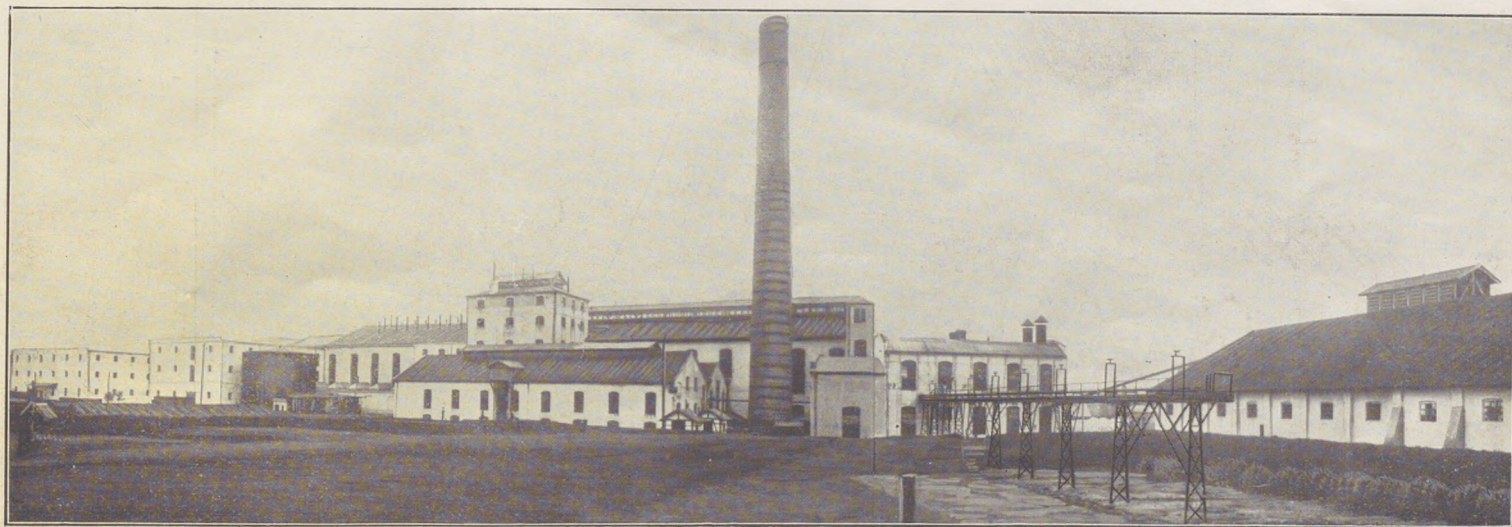
izolacji) mogło nastąpić wstrzymanie całego ruchu fabryki. W takich warunkach rozpoczęto w dniu 10. listopada 1920 roku przerób gnijących buraków na warsztacie niewykończonym i niewypróbowanym, z personelem niedosta-

przerwie, kampanii zawdzięczyć należy personalowi, który w ciągu sześciu tygodni po kilkanaście godzin na dobę był czynnym i oddał wszystkie swe siły i cały swój czas naszemu przedsiębiorstwu.

Bolszewicy obrabowali i zniszczyli doszczętnie wielką i średnią własność w całej okolicy Chodorowa, która po inwazji ukraińskiej odbudowała się już zupełnie. Najwięcej ucierpiał jednak klucz Chodorowski, gdyż na jego

i swoim kosztem je odbudować. Po długich pertraktacjach, bo ciągnących się od grudnia 1920 roku, podpisany został w dniu 3-go lipca 1921 roku kontrakt kupna i sprzedaży.

Transakcja ta tylko dzięki temu przyszła do skutku,



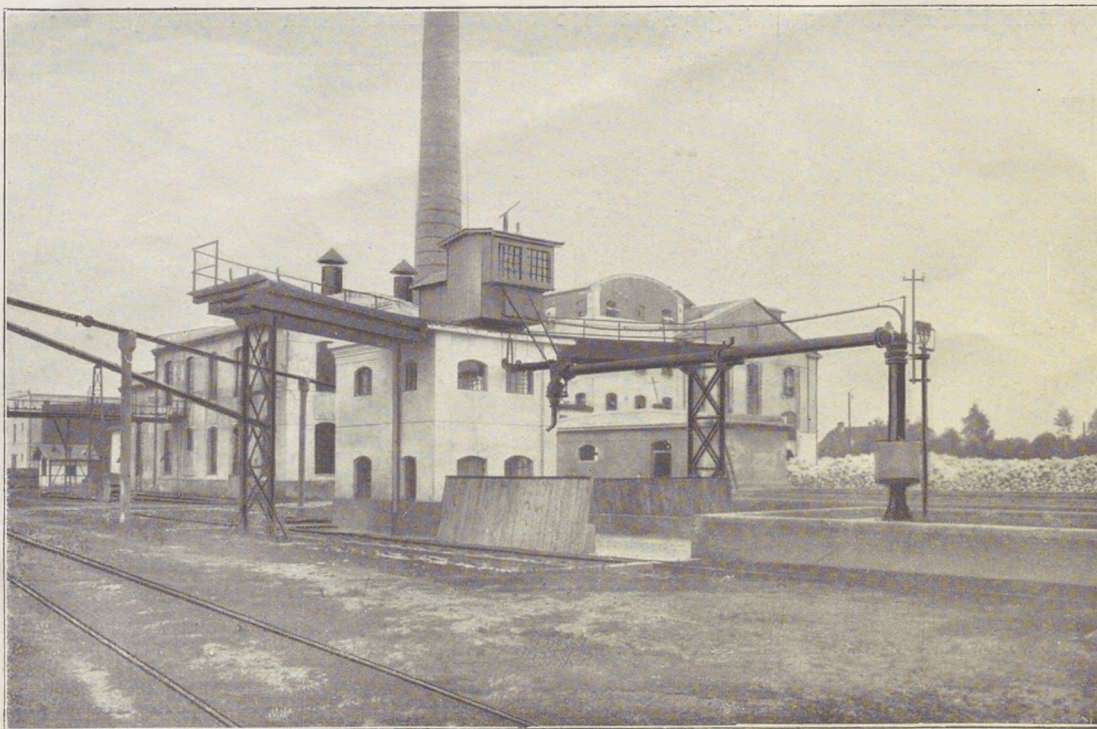
Tył Fabryki z prawej strony na lewo dół na wylłoki, magazyn suszonych wylłoków, suszarnia wylłoków, wapienka, surownia, kotłownia, wieża wodna, rafinerja, zbiornik melasowy, magazyn surowego cukru, magazyn rafinady.

terenach toczyły się bitwy z bolszewikami. Było wykluczonem, aby w pół roku po poniesieniu wkładów, które kilkadziesiąt milionów wyniosły, mógł klucz Chodorowski znowu inwestować dwa razy większą sumę. Dlatego też postanowił Zarząd Cukrowni zakupić część tych dóbr

że Kazimierz baron de Vaux stanął na bardzo obywatelskim stanowisku, gdyż za całą gotówkę uzyskaną ze sprzedaży części swych dziedzicznych dóbr zakupił akcje Towarzystwa.

Wskutek tej transakcji Towarzystwo stało się wła-

ścicielem 8-miu folwarków. (Żyrawa, Sadki królewskie, i Dymidów z przyległościami oraz lasy o obszarze około Kolesowa, Zagóreczko, Anielówka, Suchrów, Mołodyńcze 4000 morgów.



Urządzenie mechaniczne zwane „Elfa“ do wyładowywania buraków z wagonów.

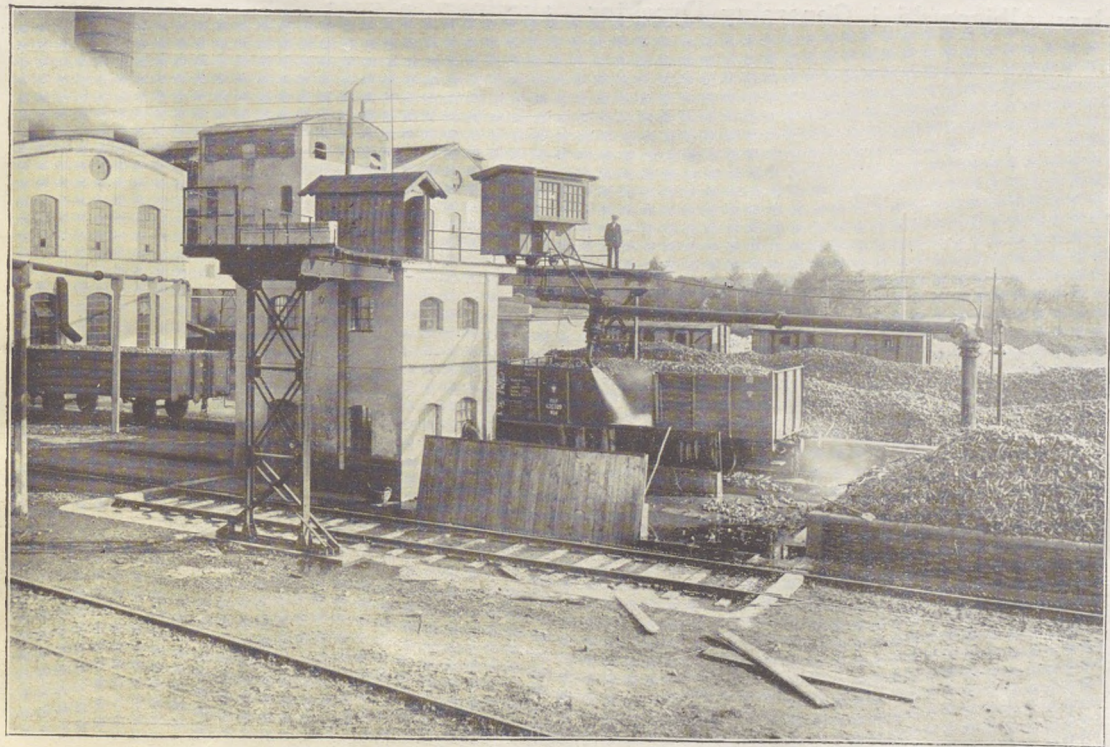
i Podliski], co czyni razem około 6000 morgów.

Przy Kazimierzu baronie de Vaux pozostał Chodorów

Prócz tego nabyło Towarzystwo na zupełnie tych-
samych warunkach od Inż. Bronisława Albinowskiego

majątek jego Nowosielce o obszarze ca. 500 morgów.
Zarząd Cukrowni, chcąc w nabytych dobrach w krót-

zenie Rady rolniczej przy Cukrowni, do której weszli:
Dr. Stefan Pawlik, profesor Studium rolniczego przy Poli-



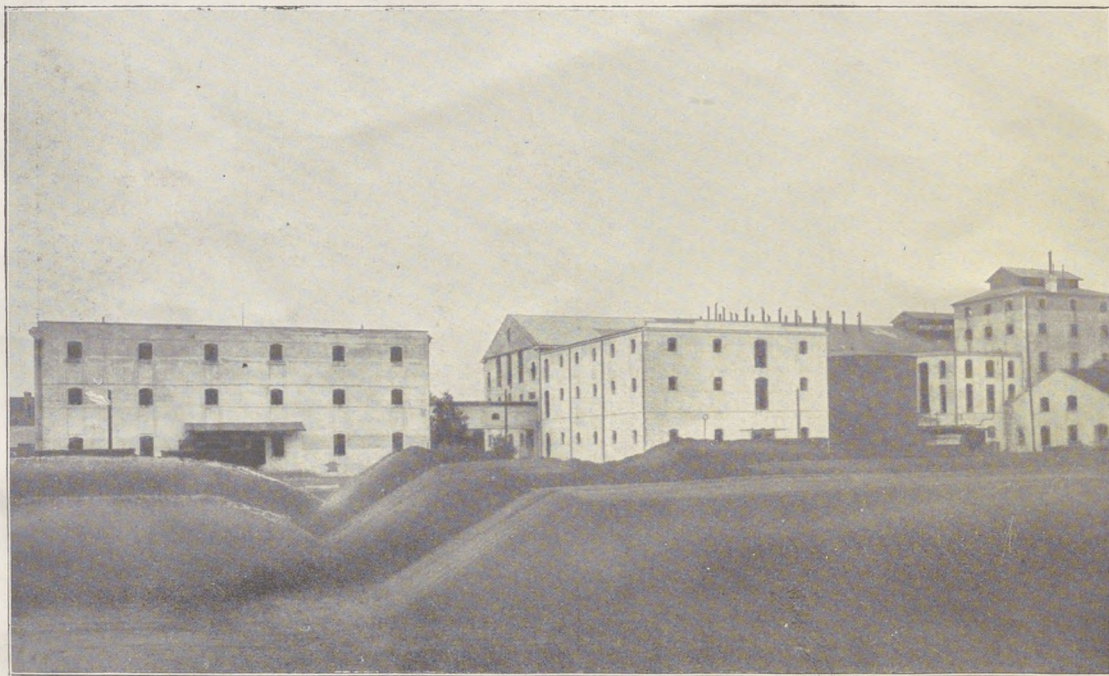
„Elfa“ w ruchu.

kim czasie stworzyć wzór gospodarstwa przemysłowo-rolnego w Polsce, zaproponował Komisji ziemskiej utwo-

technice lwowskiej; Dr. Stanisław Orzechowski, prezes Komisji ziemskiej; profesor Bronisław Janowski, inspektor

Pomocy rolnej; Stanisław Zwolski, marszałek powiatu Bóbreckiego; z ramienia Rady Zawiadowczej Towarzystwa: Inż. Bronisław Albinowski i Generalny Dyrektor

Delegaci instytucji państwowych, zasiadający w tej Radzie, czynią to przedsiębiorstwo niejako społeczno-akcyjnym, a więc jedynym tego rodzaju w Polsce.



Szczegółowy widok na tył rafinerji i magazynów cukru.

Towarzystwa Inż. Stanisław Kremer, oraz P. Marcin Dembiński z Księstwa Poznańskiego, administrator dóbr Jagielnica.

Towarzystwo wskutek posiadanych długów z czasów budowy i poniesionych olbrzymich strat i bardzo wielkich uszkodzeń obiektów podczas wojny (których rząd nie

chciał pokryć i do dziś dnia tego nie uczynił), popadło w bardzo krytyczne położenie i konieczną była szybka

nych przez redukcję kapitału akcyjnego, oraz uzyskania gotówki na spłacenie długów i pokrycia kosztów odbu-



Aleja w karcie mieszkań urzędników, rozpoczynająca się willą Dyrektora.

racjonalna sanacja.

Racjonalna sanacja wymagała pokrycia szkód wojen-

dowy — przez powiększenie kapitału akcyjnego. Stosunki handlowe i walutowe zmieniały się tak szybko, iż co parę

miesiące trzeba było coraz większych kapitałów na odbudowę, musiano zatem co pewien czas podwyższać

a) Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 19. września 1918 roku i 31. października 1919 uchwaliło zre-



Willa Dyrektora od strony ogrodu.

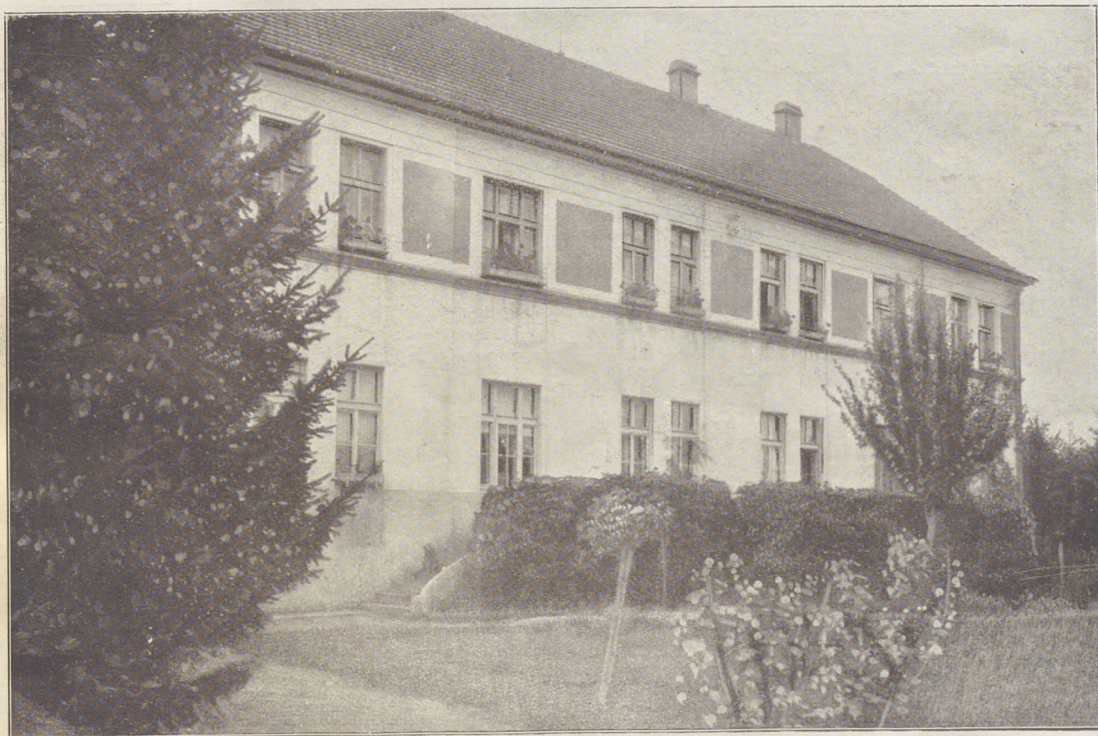
kapitał akcyjny.

Przebieg nowych emisji był następujący:

dukować ówczesny kapitał akcyjny, wynoszący 5,000.000 Kor., na 2,500.000 Kor. i równocześnie pod-

wyższyc go o 5,000.000 Kor., t. j. na 7,500.000 Kor.,
przez wypuszczenie 25.000 sztuk akcji o wartosci no-

b) Walne Zgromadzenie akcjonariuszow w dniu 5. stycz-
nia 1920 roku uchwalilo podwyzszyc kapitał ak-



Jeden z trzech domow urzednikow od strony ogrodu.

minalnej 200 Kor. kazda, po kursie emisyjnym 300 K.
za sztuke. (Emisja II.)

cyjny z 7,500.000 Kor. na 15,000.000 Kor. przez wy-
puszczenie 37.500 sztuk akcji o wartosci nominalnej

200 Koron po kursie emisyjnym dla plantatorów
à 300 Kor., dla akcjonariuszy à 350 Kor., dla nowo-

1920 roku uchwalilo podwyższyć kapitał akcyjny
z 15,000.000 Kor. na 30,000.000 Kor. przez wypuszcze-



Droga w karcie mieszkań rzemieślników i kasarni robotniczej, w głębi widok domu mieszkalnego Zarządu Dóbr i Kasyna.

nabywców à 400 Kor. za sztukę. (Emisja III.)
c) Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 31. maja

nie 75.000 sztuk akcji o wartości nominalnej 200 Kor.,
po kursie emisyjnym dla plantatorów i starych akcjo-

narjuszcy à 600 Kor., a dla nowonabywców po 800 Kor.
za sztukę. (Emisja IV.)

gospodarowanie ich trzeba było znowu w tym roku
podwyższyć kapitał akcyjny.



Jeden z trzech domów rzemieślniczych.

Kwoty uzyskane z tych trzech nowych emisji
pokryły kosztą odbudowy. Na kupno dóbr i na za-

d) Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 7. lutego
1921 roku uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny

z 21,000.000 Mp. o 42,000.000 Mp. na 63,000.000 Mp.
przez wypuszczenie 300.000 sztuk akcji o wartości

Następnie przeprowadzono jeszcze 2 emisje, t. j. VI.
i VII., a kwoty, jakie z tych emisji wpłynęły, pokryły



Kasarnia dla robotników.

nominalnej 140 Mp. po kursie emisyjnym 840 Mp. za
sztukę. (Emisja V.)

budowę magazynu cukru surowego, domu urzędniczego i
urządzenia »Elfa« w Chodorowie oraz magazynu cukru

na dworcu kolejowym i Gmachu we Lwowie.
Inwestycje te umożliwiają Towarzystwu dalszy nie-

1.000.000.000 Mp. i rozdzielony jest na 1.000.000 akcji
nominalnej wartości 1000 Mp.



Dom mieszkaniowy dla Zarządu Dóbr wraz z Kasynem dla urzędników.

hamowany rozwój.

Kapitał akcyjny Towarzystwa wynosi obecnie Wpływy wszystkich emisji po przewaloryzowaniu
wynoszą około 6,500.000 Zł. i taki mniej-więcej będzie

kapitał akcyjny Towarzystwa w złotych.

Dzięki tym wszystkim operacjom byt i rozwój Towa-

nym odbudowano fabryki, 9 folwarków na obszarze około 6500 morgów, dwie gorzelnie i młyn; przez kupno zaś tych

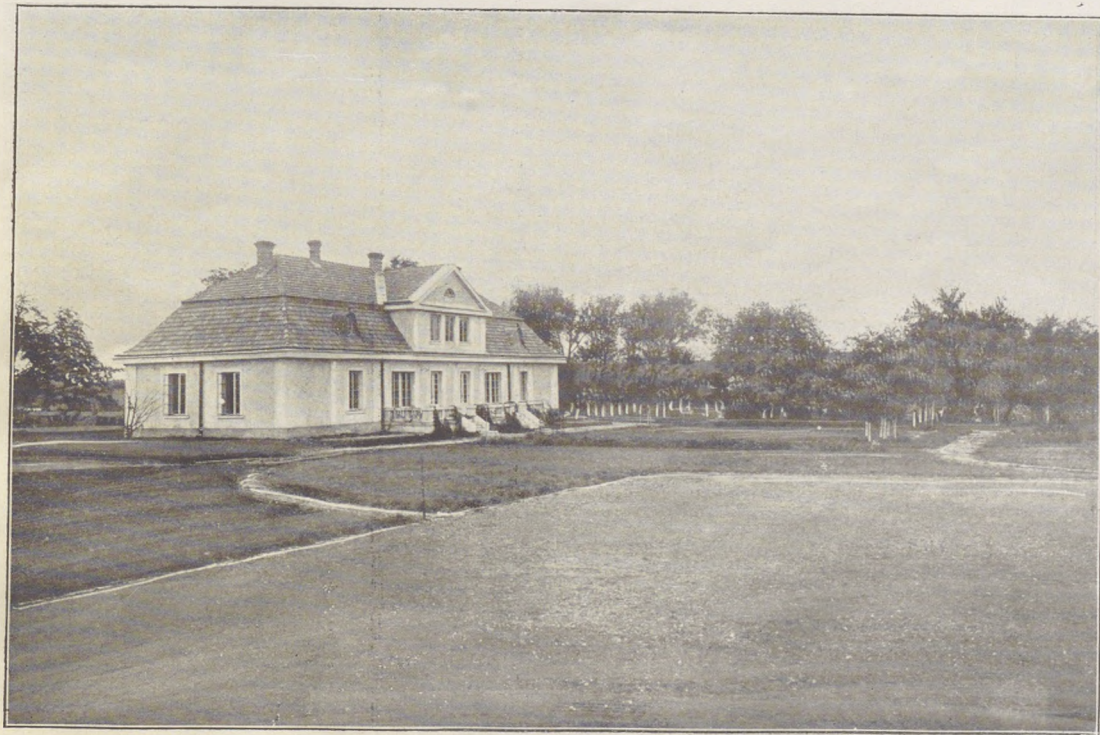


Willa Jeneralnego Dyrektora od strony zajazdu w Żyrowie.

rzystwa został w zupełności ugruntowany i zapewniony, gdyż stosunkowo przy bardzo niewielkim kapitale akcyj-
dóbr zapewnino na stałe Cukrowni dużą ilość własnych buraków.

Przy uskuteczniionych emisjach uwzględniano w pierwszym rządzie plantatorów buraków cukrowych, przydzie-

Z powodu za niskich cen, ustanowionych za zeszłoroczną dostawę buraków, przez sekcje monopolu cukru, przy-



Willa Jeneralnego Dyrektora od strony ogrodu w Żyrawie.

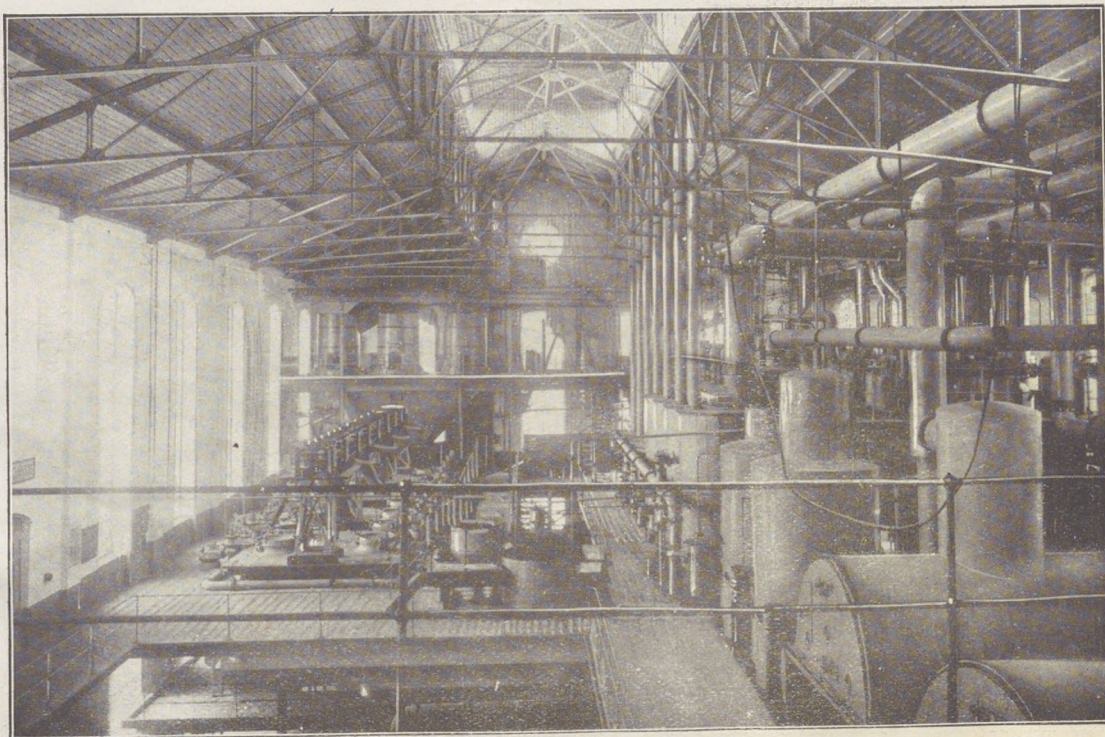
lając im akcje po niższym kursie, a ci obowiązali się za to do sadzenia buraków i dostarczania ich do Cukrowni.

dzielono plantatorom, w stosunku do dostawionych w przeszłym roku buraków, 3593 sztuk naszych akcji V. emisji,

po kursie nominalnym, t. j. po 140 Mp.

Urzędnikom Cukrowni po tym samym kursie przy-

i 23. kwietnia 1921 roku, przeznaczyła dla Syndykatu Pracowników (t. j. urzędników, rzemieślników i robot-



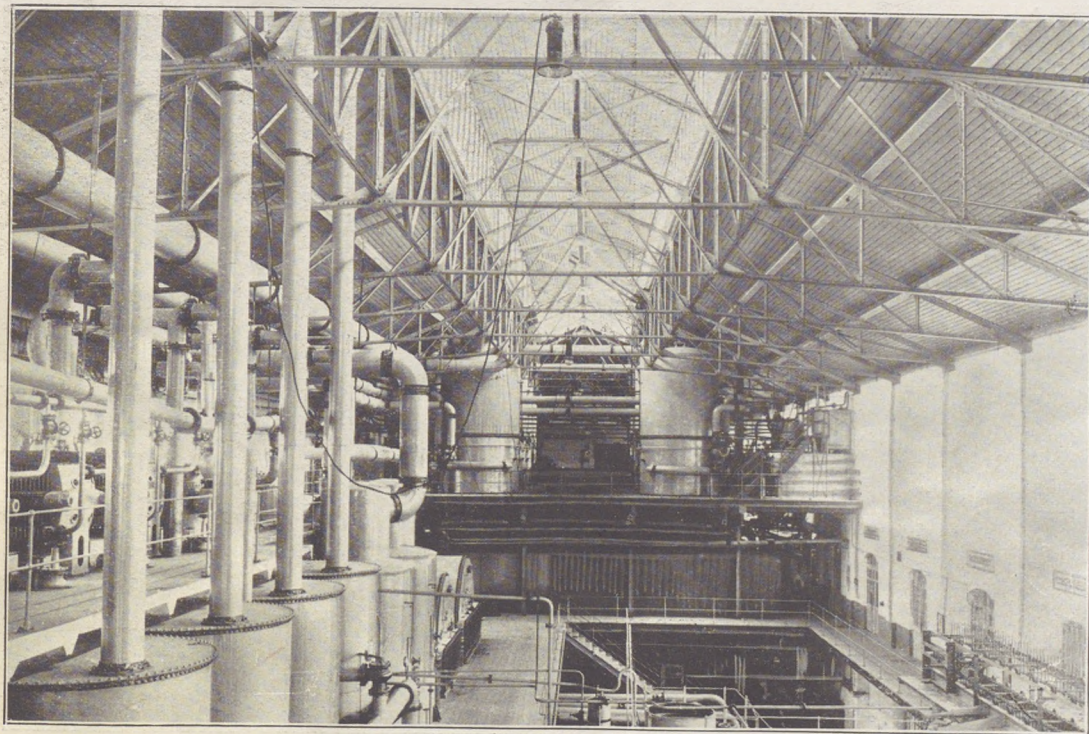
Widok surowni.

dzielono 1682 sztuk akcji V. emisji, prócz tego Rada Zarządcza Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 8. marca

ników) Cukrowni 2,250.000 Mp. na zakupno 2500 sztuk akcji po kursie emisyjnym, oraz zatwierdziła statut dla

tegoż Syndykatu, na mocy którego pracownicy Towarzystwa otrzymują po dziesięcioletniej wzorowej pracy w To-

Rozwój przedsiębiorstwa postępuje z każdym rokiem naprzód. W kampanji 1924 roku spodziewany jest prze-



Widok z surowni na techniczne kancelarie, laboratorium chemiczne, salę werników i mięszadeł, w głębi rafinerja.

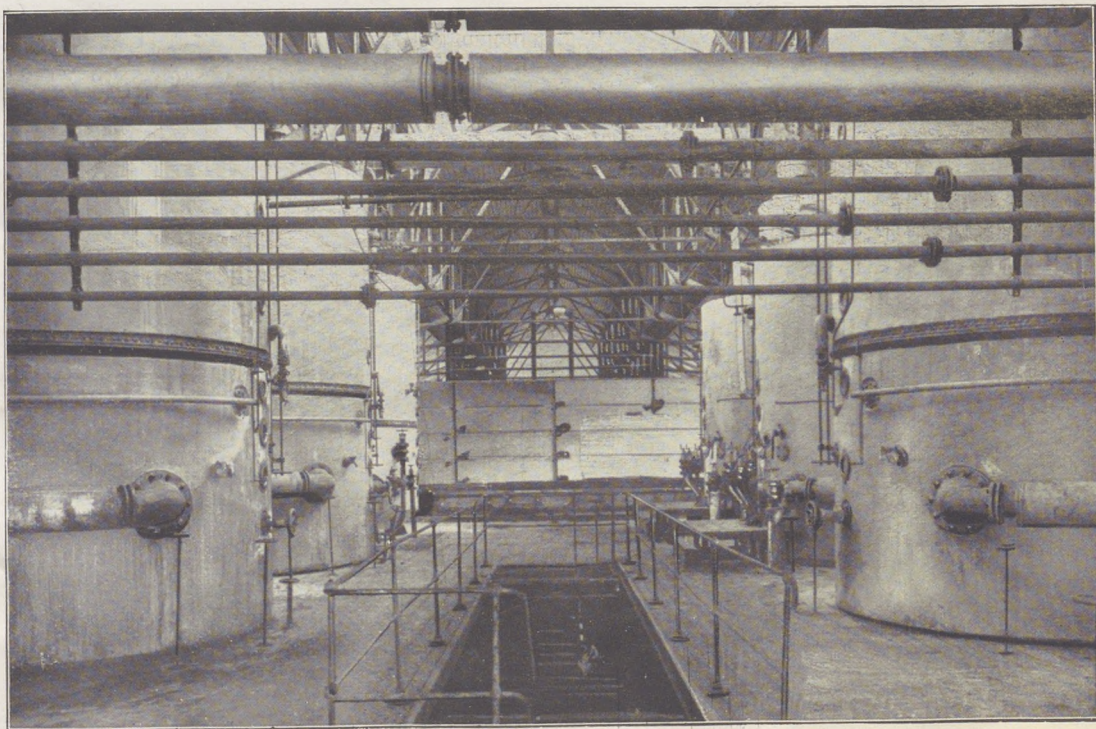
warzystwie pewną ilość sztuk akcji, co przy zabezpieczeniu pensyjnym umożliwi im na starość egzystencję.

rób około 600.000 q buraków a więc wyprodukuje się około 800 wagonów rafinady, co już odpowiada mniej-

więcej sprawności fabryki.

Na zakończenie stwierdzić trzeba, iż Towarzystwo

wymogom estetycznym, a co najważniejsze — jest finansowo zupełnie ugruntowanym przedsiębiorstwem, a wszy-



Sala warników, widok na suszarnię głów.

posiada fabrykę nie tylko pod względem technicznym pierwszorzędnie urządzoną, ale odpowiadającą również

stko to jest główną zasługą Generalnego Dyrektora Towarzystwa Inż. Stanisława Kremera, który od założenia

przedsiębiorstwa oddał mu wszystkie swe siły i całą swą wiedzę.

Do Rady Zawiadowczej Towarzystwa należą:

Prezes:

Dr. Leon baron de Vaux, Były Poseł, Upelnomocniony Minister, Właściciel ziemski.

I. Wiceprezes:

Senator Dr. Marcin Szarski, Prezes Dyrekcji Polskiego Banku Przem.

II. Wiceprezes:

Inż. Bronisław Albinowski, Właściciel ziemski.

Członkowie:

Bronisław Janowski, Profesor Politechniki.

Inż. Stanisław Kremer, Gen. Dyrektor Towarzystwa.

Dr. Wilhelm Krzysztoń, Dyrektor Polsk. Banku Przem.

Antoni Hr. Lanckoroński, Właściciel ziemski.

Elżbieta Ks. Lubomińska, Właścicielka ziemska.

Dr. Stanisław Hr. Mycielski, Właściciel ziemski.

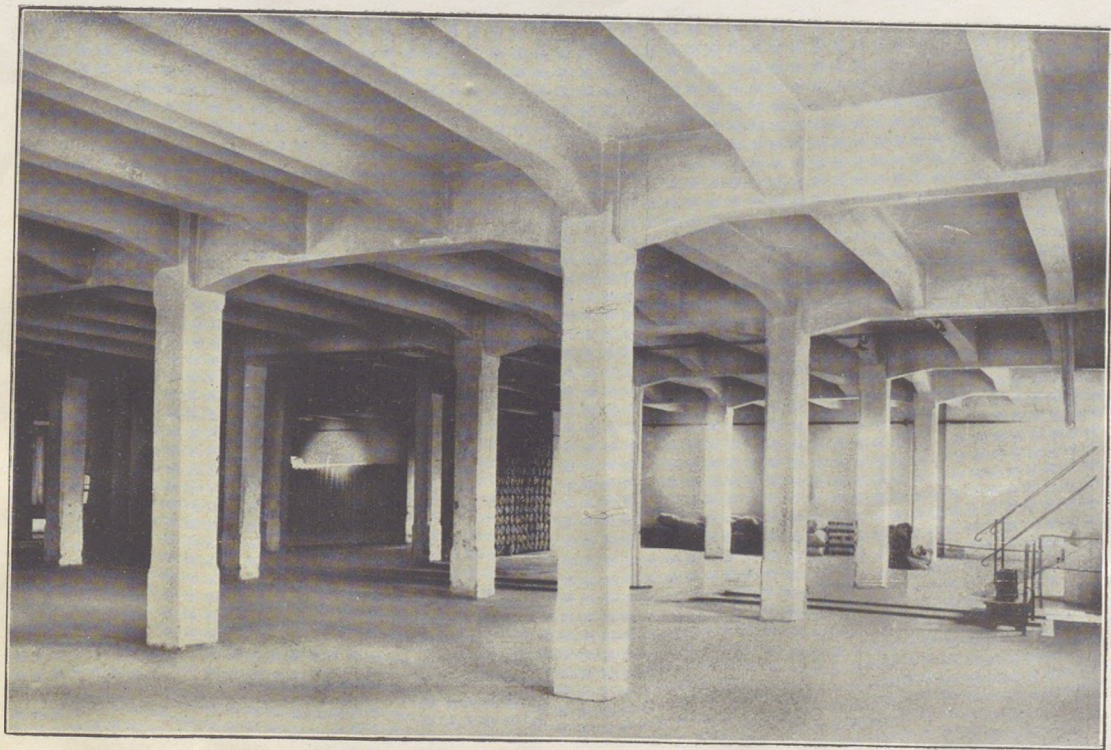
Alfred Hr. Potocki, Ordynat na Łańcucie.

Dr. Zdzisław Słuszkiewicz, Dyrektor Polsk. Banku Przem.

Inż. Franciszek Hr. Zamoyski, Właściciel ziemski.



Kostkarnia.



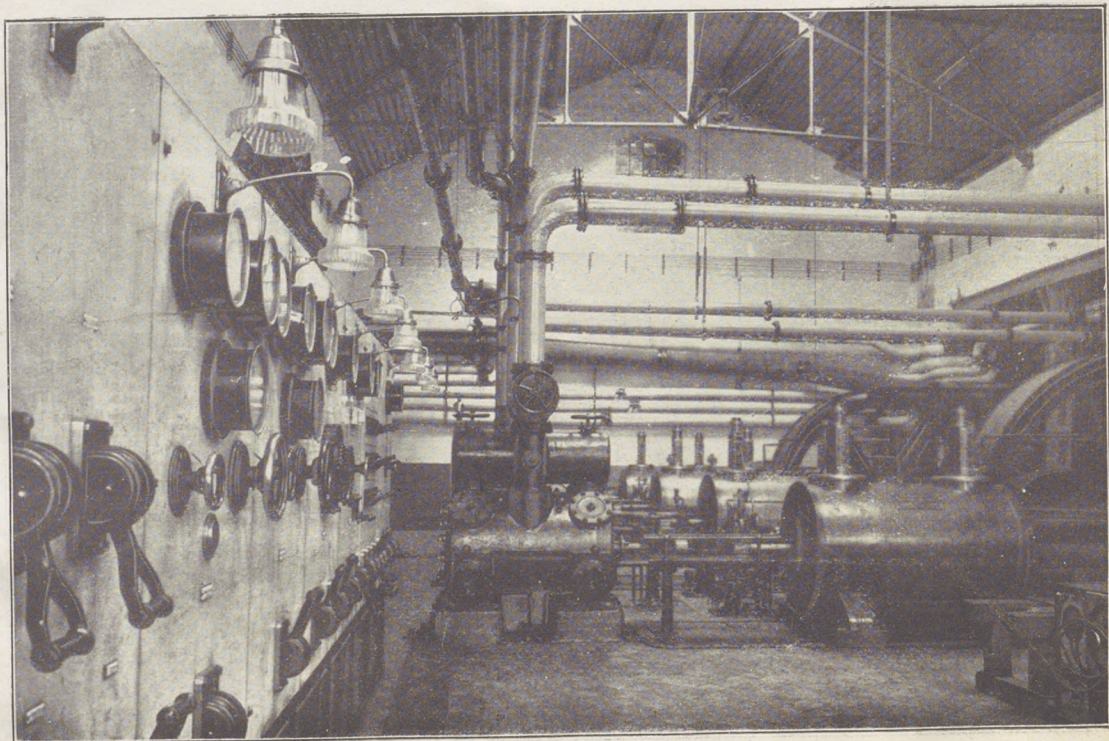
Żelazno-betonowy magazyn na rafinadę.



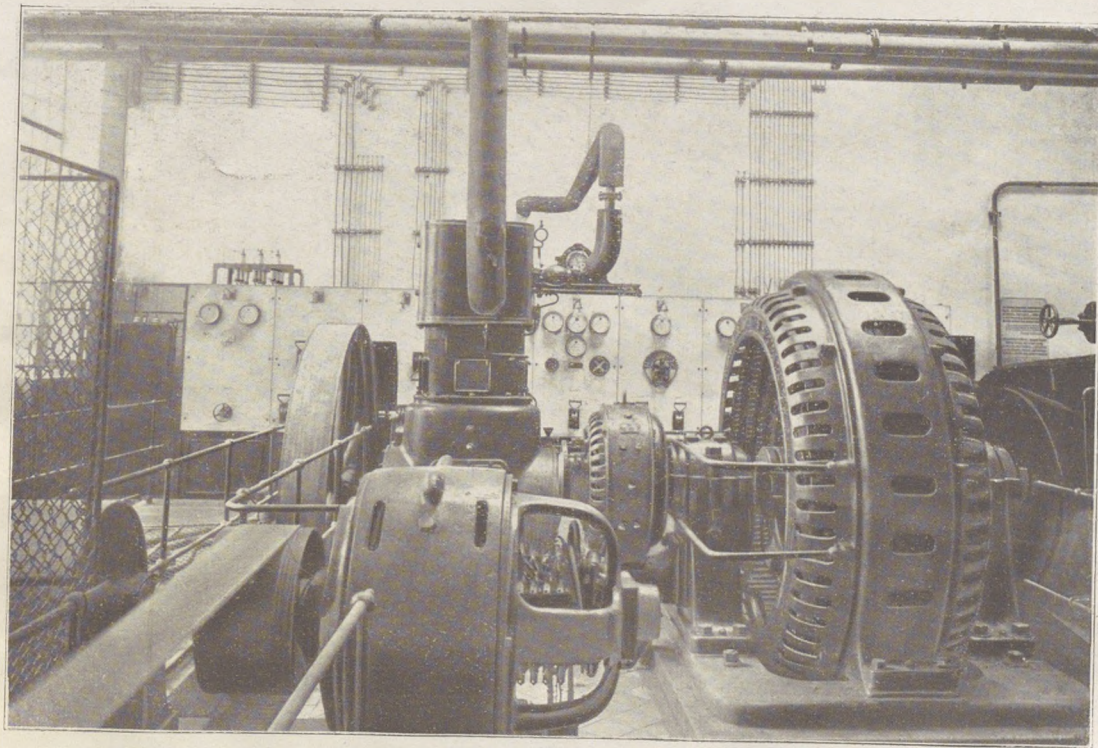
Laboratorjum chemiczne.



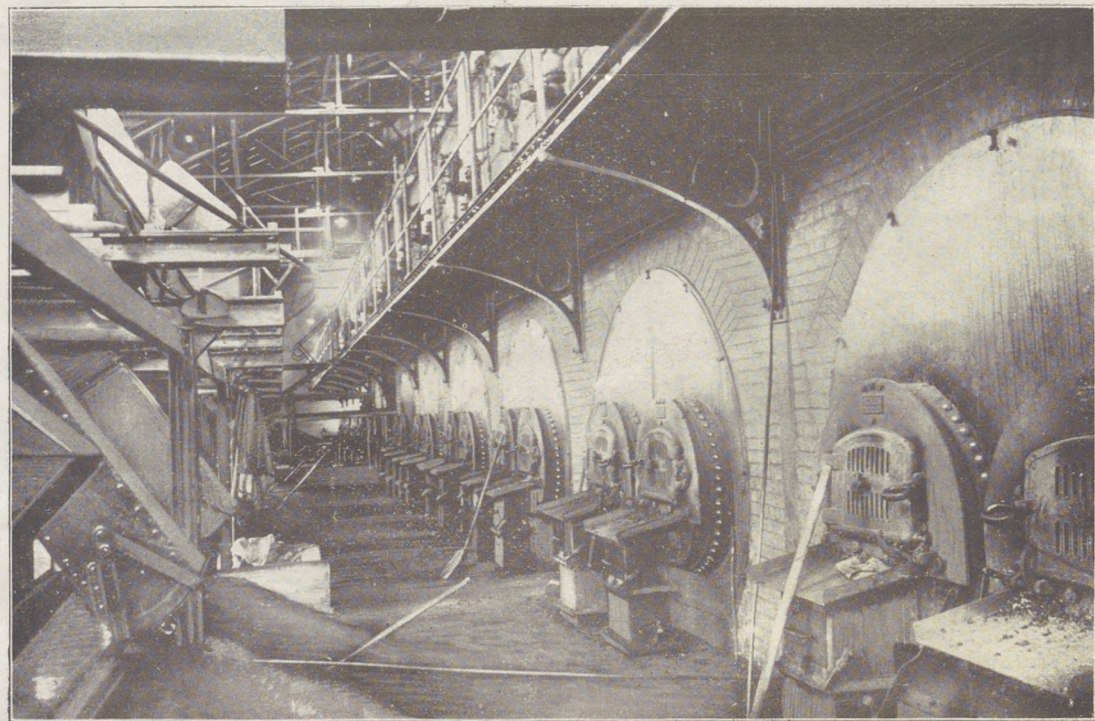
Laboratorjum chemiczne.



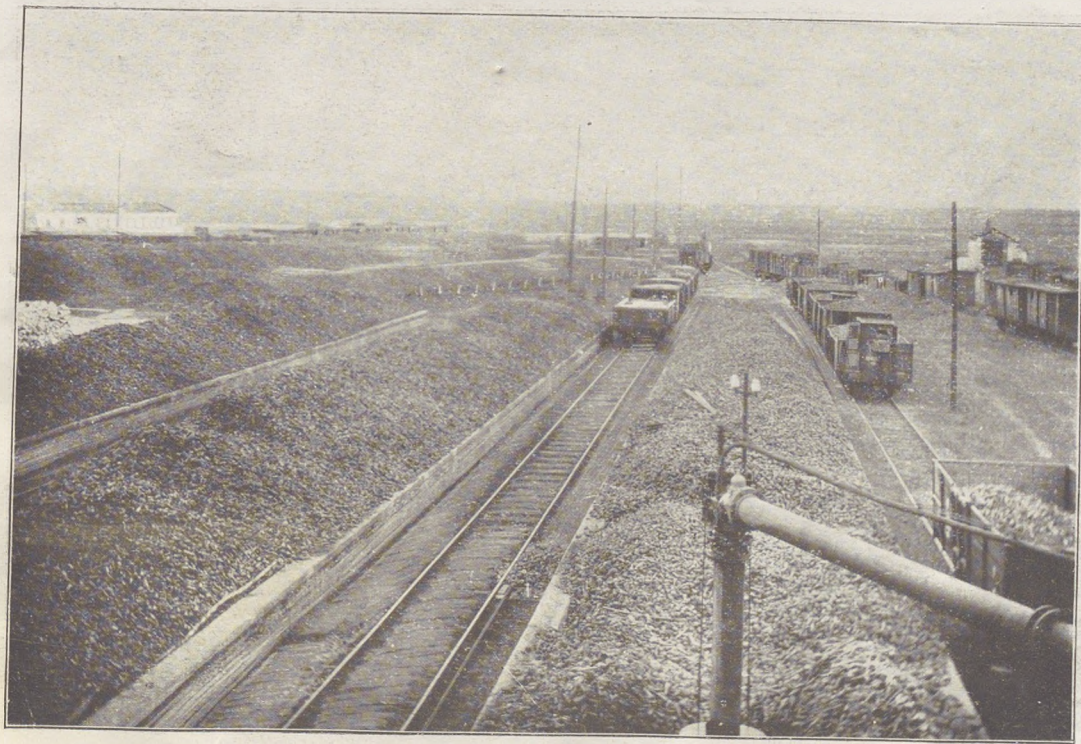
Sala maszyn.



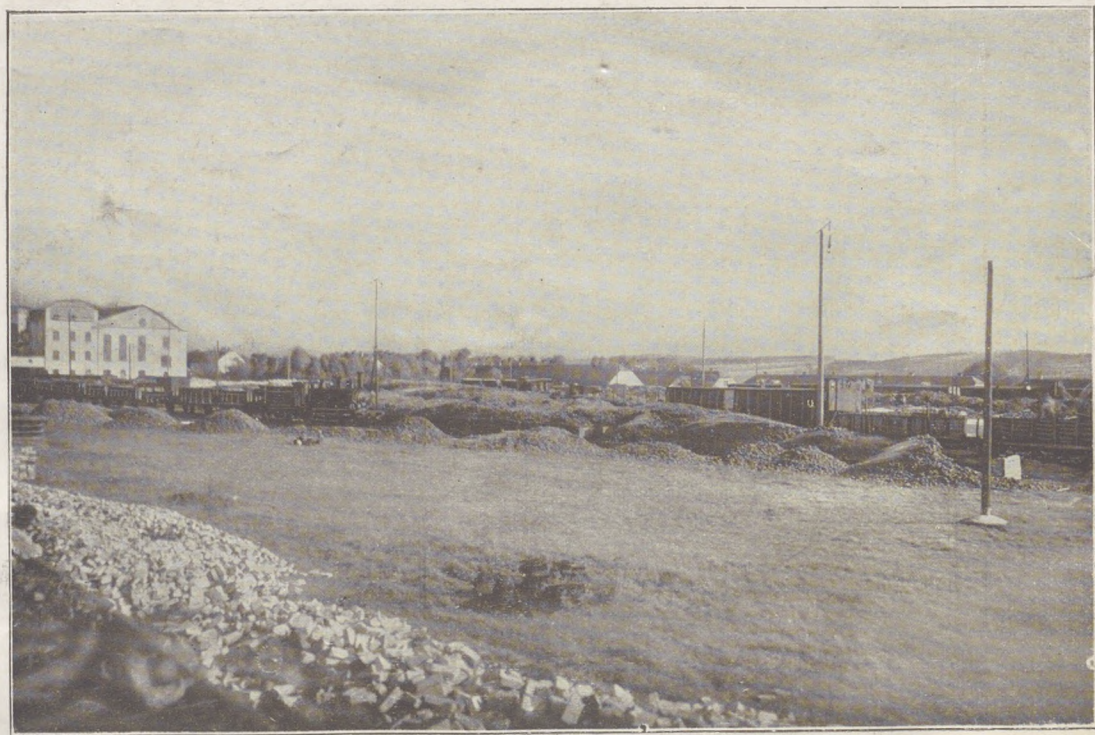
Elektrownia.



Kotłownia.



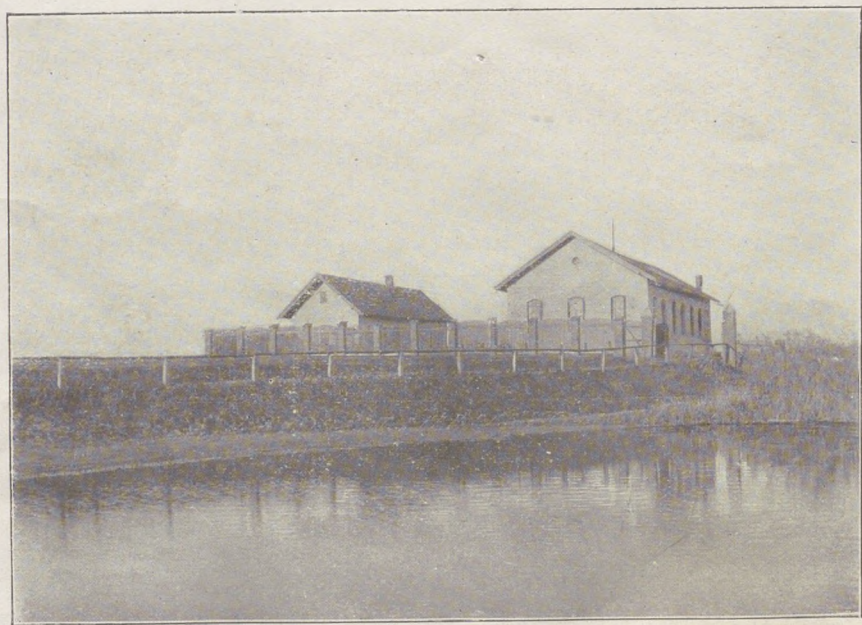
Podwórze fabryczne ze splawiakami, w głębi na prawo ogrzewalnia lokomotywy, zdjęte z „Elfy”.



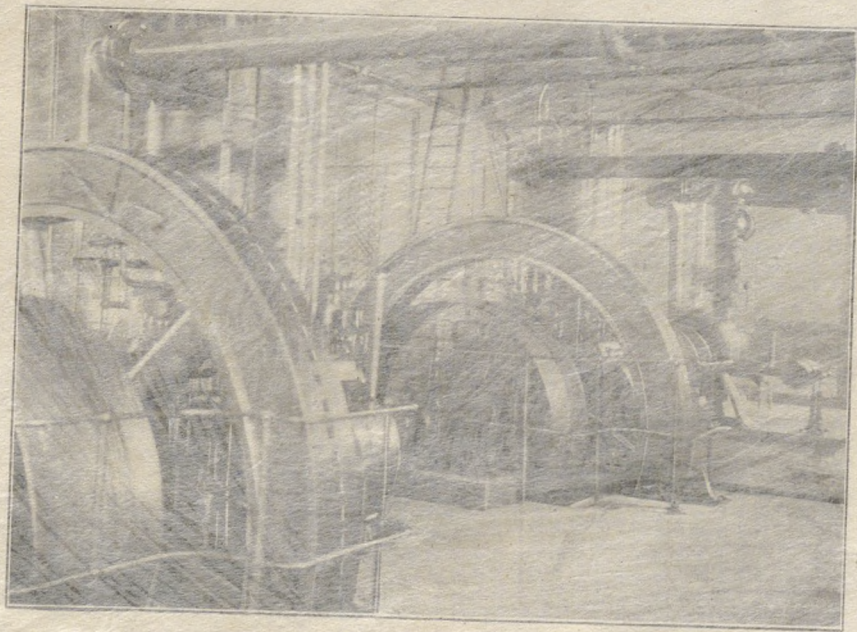
Podwórze fabryczne zdjęte z ogrzewalni lokomotywy.



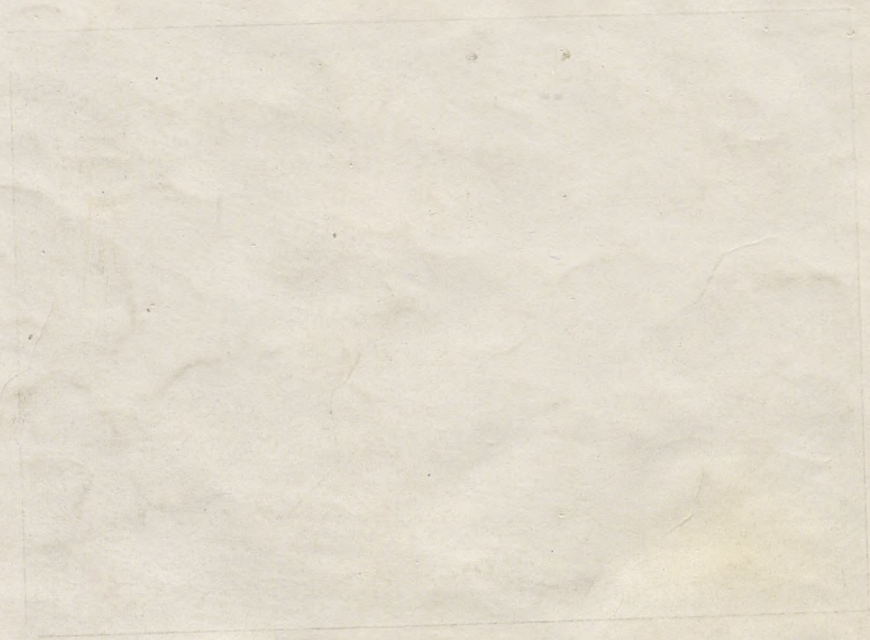
Cerkiew w Mołodyńczach
(Widok z folwarku Mołodyńcze, należącego do Cukrowni)



Budynek Stacji wodnej i dom mieszkalny dozorecy nad rzeką Ług w Chodorowie.

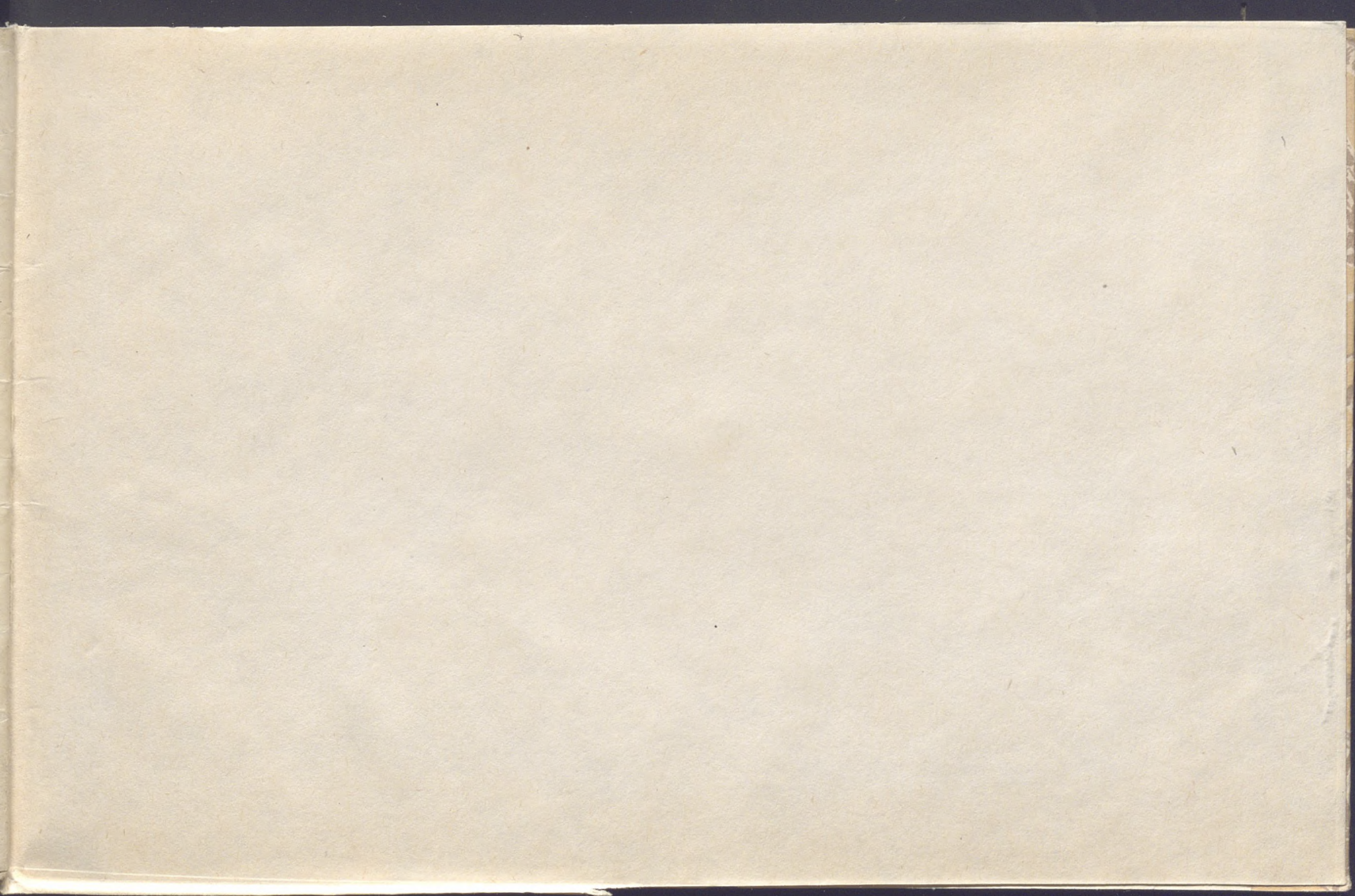


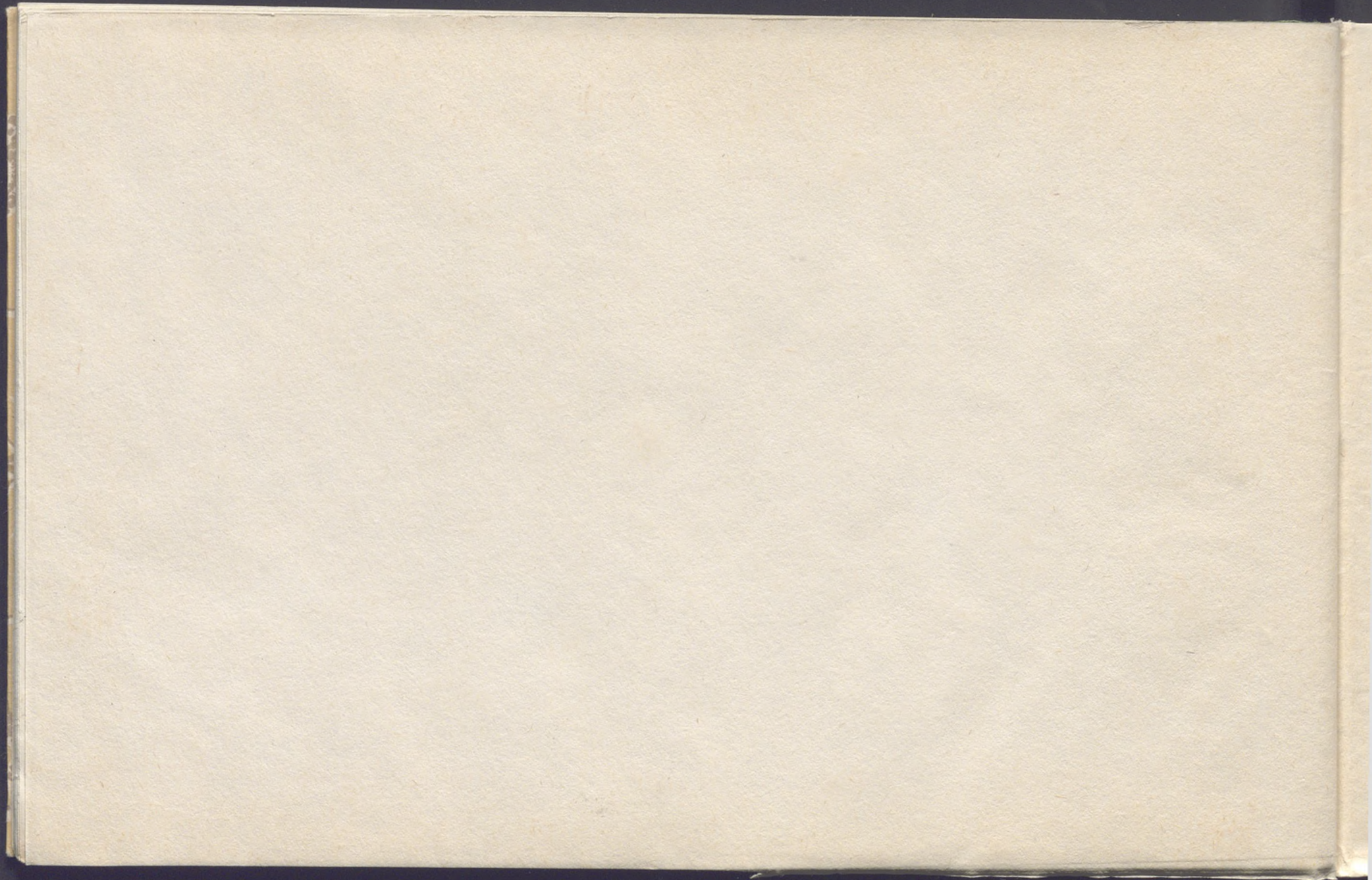
Wnętrze stacji wodnej Brenz-motory i pompy elektromotorowe.

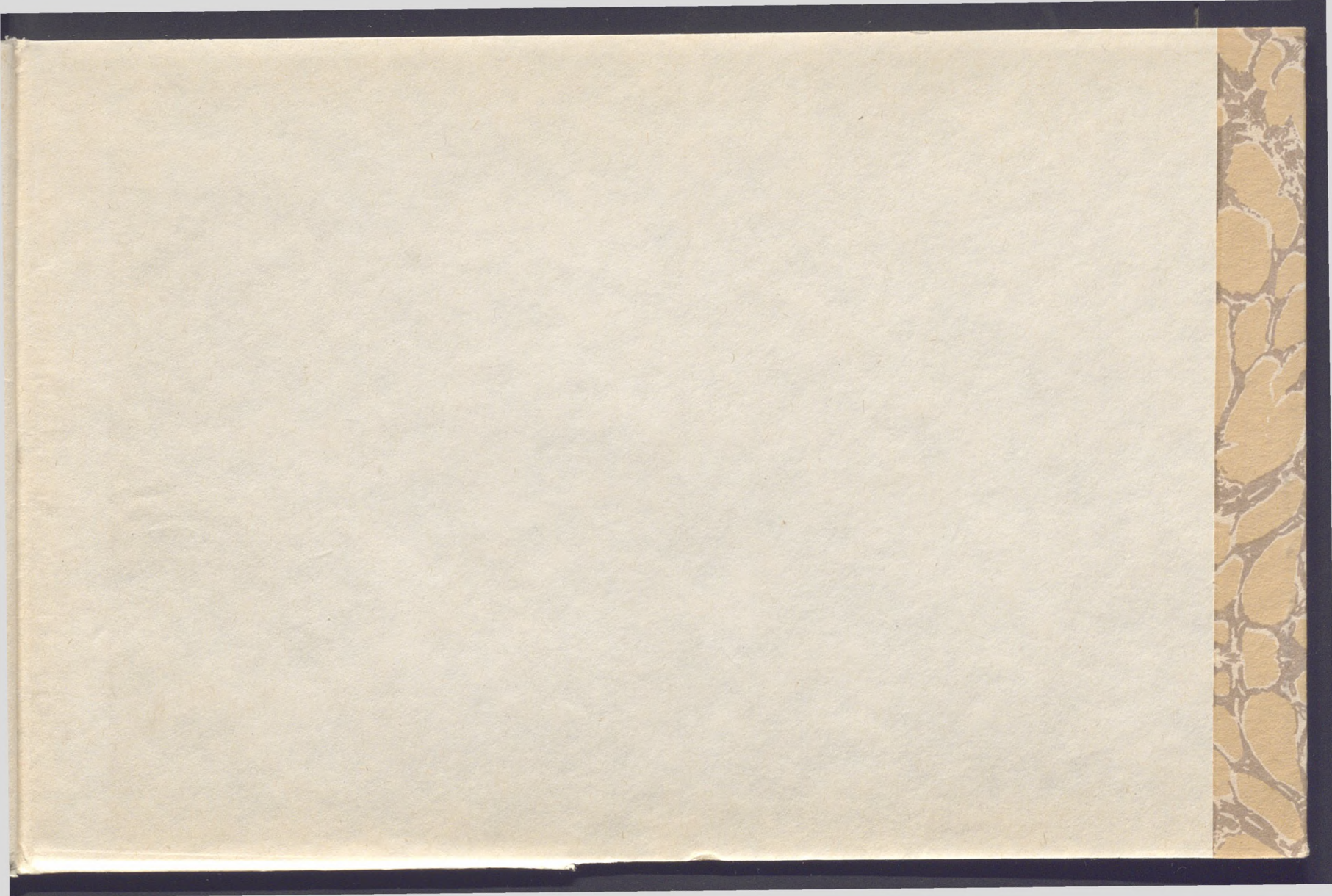


W. G. & Co. Stationers & Printers, 111 N. 3rd St. St. Louis, Mo.

T.K.









1413132

